

Kiszło, SENŚCIAN (feat. Daniel & Epis DYM KNF)

marzył być wielkim
szczytu być blisko
codziennie by dotknąć chmur robił wszystko
sen ulic bram, osiedli i bloków
cel stał się jasny, pełno pokus

marzenia Sławek zanosił do domu
w domowym zaciszu śnił nie mówiąc nikomu
prostego chłopaka sny, proste marzenia
.. krok od spełniania
to sen nas, drzemiący w nas
to perspektywa z bloków na lepszy cza
wyrwać się uwolnić z tych 4 ścian
wyjść z przeznaczenia tych polskich miast

marzenia z ulic, marzną chłopaków z bram
ten sen wprowadzić w realny stan

niosą się odgłosy z bloku
szepty ludzi, którzy wychodzą po zmroku
ziomus, trzymaj rękę na pulsie
koszmary gdzieś czekają na obranym kursie

nie posram się przecież
ani nie zabije
pamiętaj te chwile, co serce mocniej bije
pozdrowiam ma załogę, salona famiije
dla nich gram , z nimi pije
za nich walczę i sie bije

DYM KNF to mój uliczny przywilej
choć najważniejsze dla mnie sa te wyjazdy na szpile
czasem zycie sie sypie i mam wyjebane dila
wyjebane w bilard, wyjebane w czarna bile
mam dwie rece, nogi
maszeruje póki zyje
jeszcze pozyje, dopóki serce bije

ogarnij sie ziomus
przecież nie jesteś debilem
niejeden dobry sportowiec
musi zapierd* tyle!
ogarnij sie ziomus
przecież nie jesteś debilem
niejeden dobry sportowiec
musi zapierd* tyle!

niosą się odgłosy z bloku
szepty ludzi, którzy wychodzą po zmroku
ziomus, trzymaj rękę na pulsie
koszmary gdzieś czekają na obranym kursie